

W dniach 18 i 19 maja w Warszawie odbyła się II Samorządowa Konferencja Klimatyczna. Pierwszy dzień, bardziej kameralny, odbył się pod tytułem Zmiany klimatu i jego skutki ? wymiar lokalny. Moderatorem obrad był zastępca Tadeusz Narkun z Biura Związku Powiatów Polskich, zastępca koordynatora projektu.

Informację o wynikach projektu przekazał Per Markus Tornberg z Instytutu na Rzecz Ekorozwoju. W ciągu niespełna pięciu lat kończącego się projektu na terenie Polskich odbyło się 90 debat klimatycznych, w których udział wzięło 1900 uczestników we wszystkich regionach Polskich. W każdym z województw odbyła się Konferencja Regionalna, podczas której obok danych ogólnych, uczestnicy zapoznawali się z sytuacją klimatyczną swojego regionu oraz wypracowywali możliwe działania. Uczestnicy otrzymywali także szczegółowe informacje o źródłach finansowania działań związanych z ochroną klimatu i środowiska.

Bardzo interesujące i ważne wystąpienie dotyczyło postaw społeczeństwa w obliczu zmian klimatu. Pani Ewa Ryłko z Instytutu na Rzecz Ekorozwoju przedstawiła interesujące wyniki badań. Niestety, badania te pokazały, że znaczna część badanych nie interesuje się tym problemem.

O powiązaniu zmian klimatu z gospodarką mówił dr Andrzej Kassenberg, również z Instytutu na Rzecz Ekorozwoju, dr Wojciech Szymalski przedstawił skutki zmian klimatu w kontekście strategii lokalnych adaptacji do tychże zmian.

W dalszej części konferencji odbyła się dyskusja na temat roli lokalnego społeczeństwa, władz i biznesu w ochronie klimatu i adaptacji do skutków jego zmian.

19 maja 2015 r. w Senacie odbyła się główna część ?II Samorządowej Konferencji Klimatycznej ? Dobry Klimat dla Powiatów?, zorganizowana przez Komisję Środowiska we współpracy z Instytutem na rzecz Ekorozwoju, Związkiem Powiatów Polskich oraz Community Energy Plus z Kornwalii.

Podczas spotkania podsumowano projekt realizowany przez te 3 organizacje, którego celem było zaangażowanie samorządów powiatowych w działania zmierzające do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych i adaptacji do zmian klimatu ? szczególnie istotne dla Unii Europejskiej w świetle jej nowych celów klimatycznych. Projekt, realizowany przez 5 lat w 110 powiatach, ze względu na swoje znaczenie był współfinansowany z funduszy Komisji Europejskiej (Life+) i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Otwierając konferencję, przewodnicząca Komisji Środowiska senator Jadwiga Rotnicka podkreśliła, że podsumowanie projektu stwarza znakomitą okazję do zastanowienia się, co możemy robić dalej, by sprostać ambitnej polityce Unii Europejskiej dotyczącej rozwoju gospodarki niskoemisyjnej i osiągnięciu 20-procentowego udziału energii pochodzącej z odnawialnych źródeł w ogólnym bilansie energetycznym naszego kraju.

Na ten aspekt zwrócił uwagę także minister środowiska Maciej Grabowski, uznając realizację projektu za ważne przedsięwzięcie dla uświadomienia sobie, skąd przychodzimy, gdzie jesteśmy i w jaki sposób mamy osiągać stawiane przez Unię cele strategiczne. Jak stwierdził, podsumowanie projektu stanowi jednocześnie okazję do zobaczenia, jak pod względem ochrony środowiska zmieniła się Polska dzięki 25 latom samorządności. Na początku nie było nawet mowy o gospodarce niskoemisyjnej, ale rozumiano, że tego typu działania są ważnym elementem na drodze zrównoważonego rozwoju. Dzięki temu żyjemy w coraz czystszych środowiskach. Dlatego nadal będziemy podążać tą drogą. Jak mówił minister: ?Od początku zmian ustrojowych jesteśmy na ścieżce rozwoju niskoemisyjnego i wszystko wskazuje, że tą ścieżką będziemy nadal podążać. Zredukowaliśmy o ponad 30% emisję gazów cieplarnianych, o 70% dwutlenku siarki, o 40% tlenków azotu i o ponad 80% pyłów. To są osiągnięcia, o których czasem zapominamy?. Minister przyznał, że jednym z problemów, z którym do tej pory się nie uporaliśmy, jest kwestia jakości powietrza, ale ? jak przekonywał ? wiąże się ona z coraz silniejszymi procesami urbanizacyjnymi, m.in. rozwojem motoryzacji.

Za poważne wyzwanie dla samorządowców uznał sprostanie unijnej polityce klimatycznej i adaptowanie się do zachodzących zmian klimatycznych, które nieuchronnie następują, czy chcemy tego, czy nie. W dłuższej perspektywie musimy uwzględnić takie zjawiska, jak niskie stany wód, przedłużające się upały czy deszcze nawalne. Jak zauważył minister środowiska, z ostatnich raportów ONZ wynika też, że ograniczenie wzrostu średniej temperatury na świecie o 2 st. Celsjusza ?będzie bardzo trudne do uzyskania, a to oznacza, że działania adaptacyjne na poziomie powiatów muszą być poważnie traktowane?. Minister przypomniał, że ?Strategiczny plan adaptacji dla sektorów i obszarów wrażliwych na zmiany klimatu do 2020 r. z perspektywą do 2030 r.?, przyjęty w 2013 r. przez Radę Ministrów zakłada, że miasta powyżej 100 tys. mieszkańców powinny przygotować lokalne plany adaptacji do zmian klimatu. Takie

dokumenty będą niezbędne, jeśli samorządy zechcą np. pozyskać fundusze europejskie na takie inwestycje. Minister Maciej Grabowski wyraził nadzieję, że w czerwcu 2015 r. resort podpisze odpowiednie porozumienia z największymi miastami w Polsce. W I dekadzie XXI w. straty wywołane ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi kosztowały nas 54 mld zł. Niepodjęcie odpowiednich działań przystosowujących może kosztować kolejne 86 mld zł do 2020 r., a blisko 120 mld do 2030 r. Minister Maciej Grabowski zaoferował samorządowcom wsparcie w tych działaniach. Jego zdaniem polskie samorządy mają bogate i różnorodne doświadczenia związane z prowadzeniem gospodarki niskoemisyjnej i adaptowaniem się do zmian klimatu. Widać, jak innowacyjne podejście do tych zagadnień mają polskie miasta. Według ministra środowiska polityka globalna zbyt często przysłania efekty lokalnych przedsięwzięć.

Podczas konferencji interesujące doświadczenia związane ze spółdzielniami energetycznymi przedstawił Neil Farrington z Community Energy Plus w Kornwalii, jednego ze współorganizatorów projektu. Obecnie działa tam 15 takich podmiotów, które produkują energię ze źródeł odnawialnych i sprzedają ją za stosunkowo niską cenę mieszkańcom. Jego zdaniem przyczyną ich sukcesu jest przede wszystkim planowanie, wytwarzanie i reinwestowanie dochodów przez lokalne społeczności. W tej kwestii mogą one liczyć także na wsparcie w ramach zarówno ogólnokrajowego, jak regionalnego planowania. Niezwykle ważne są także poczucie stabilności prawa, 20-letnia długofalowa perspektywa podejmowanych działań, dbałość o to, by korzyści płynące z gospodarki niskoemisyjnej pozostawały tam, gdzie je wypracowano. Jasno określone korzystne dla ludzi reguły gry powodują, że doceniają oni oferowane im możliwości. Jak przekonywał przedstawiciel Community Energy Plus, takie rozwiązania pozwalają uniezależnić się energetycznie, zmniejszać emisję gazów cieplarnianych, a co za tym idzie ? przyczyniać się do spowalniania negatywnych zmian klimatycznych. Dzięki promocji takiego rodzaju energii w Kornwalii produkuje się ponad 22% prądu i energii cieplnej z OZE. ?Latem jesteśmy eksporterem netto energii elektrycznej, a dochody, jakie pozyskujemy, są inwestowane w lokalne społeczeństwo. Termomodernizujemy budynki, czy też zalesiamy niektóre obszary. Odnotowujemy też stały spadek emisji CO₂ na głowę mieszkańca? ? mówił. Neil Farrington wyjaśnił, że rozwój OZE w Kornwalii był możliwy dzięki wspieraniu lokalnej energetyki taryfami gwarantowanymi czy gwarancji osiągnięcia określonego dochodu w wypadku nowych inwestycji. Jak dodał, zachęty stosuje także rząd centralny, np. ulgi podatkowe przy inwestowaniu w przedsiębiorstwa społeczne (spółdzielnie energetyczne), traktowane jako dość ryzykowne inwestycje. Jak ocenił, dzięki takiej polityce energetyczno-klimatycznej w lokalnej gospodarce Kornwalii udaje się zatrzymać setki milionów funtów.

Najważniejsze osiągnięcia projektu ?Dobry klimat dla powiatów? przedstawił Wojciech Szymalski z Instytutu na rzecz Ekorozwoju. Zgłosiło do niego akces 110 powiatów, przeprowadzono 90 debat objętych patronatem Ministerstwa Środowiska, w których wzięło udział ponad 1900 uczestników. Zdaniem Wojciecha Szymalskiego projekt wpisał się w krajową politykę klimatyczną. Przedstawiciel Instytutu na rzecz Ekorozwoju zwrócił też uwagę, że najważniejsze czynniki rozwoju spółdzielni energetycznych za granicą to stabilność prawa i

długofalowa stabilna sytuacja makroekonomiczna. Niestety, nam ciągle tego brakuje.

Podczas konferencji Adam Frąckowiak z Kancelarii Wierciński Kwieciński Baehr zwrócił uwagę, że w Polsce w wyniku działań z okresu PRL kultura spółdzielczości ?mocno się zdewaluowała i nie jest postrzegana jako efektywna forma prowadzenia działalności społecznej?. Podkreślił, że trzeba zacząć promować i pokazywać jej zalety. Według niego do promocji spółdzielni energetycznych przyczyniałaby się zmiana prawa, m.in. zmniejszenie liczby osób z minimum 10 do minimum 3 koniecznych do powołania spółdzielni. Bez znaczenia byłoby też, czy to osoby fizyczne, czy prawne. Jak wskazał Adam Frąckowiak, w wypadku osób prawnych w takie przedsięwzięcie mogłyby włączać się jednostki samorządu terytorialnego. Aby nie nadużywać uprawnień spółdzielczych, w takich przedsięwzięciach nie mogłyby brać udziału klasyczne przedsiębiorstwa energetyczne. Dodał, że aby spółdzielnie energetyczne nie stały się *de facto* przedsiębiorstwami obrotu energią, nie mogłyby nabywać ani zbywać na rzecz swoich członków więcej niż 50% energii, którą wytworzyły.